w Bazer

KURJER WARSZAWSKI.

D. 15. Października. — Rok 1847. Piątek. № 276. Jutro, Śty Florentyn Bis:. Pierwsza Kwadra poiutrze.

W Kościele XX. *Karmelitów* na Krakows:-Przedmieściu, poiutrze, iako w Niedzielę między oktawą S. Teressy, założycielki tegoż Zakonu, odbywać się będzie uroczyste Nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu, Kazaniami i Procesjami.

N. PAN, wczoraj raczył znajdować się na mustrze wojsk różnej broni, odbywanej na placu obozowym.

Dziś o godzinie 2ej po południu, odbędzie się wjazd do miasta tutejszego, J. C. W. Cesarzewiczowej, Małżonki W. Xięcia Następcy Tronu, z Jej X. Wyso: Xiężniczką Sasko-Altenburgską, Wysoko Narzeczoną W. Xięcia KONSTANTEGO Mikołajewicza. Władza Policyjna uprzedza z tego powodu mieszkańców, że od godziny 12ej w południe, to iest od czasu iak zacznie zbierać się wojsko na ulicach, nie będą mogły przeieżdżać powozy przez ulice: Aleę Jerozolimską począwszy od Foxalu kolei żelaznej do Nowego-Światu, Nowy-Świat, i inne prowadzące do Łazienek Królews:. Również wzbronionem iest od godziny 2ej wyieżdżać powozom z domów przy powyższych ulicach położonych. Powozy zaś iadące do Łazienek, przepuszczane będą przez ulice: Szpitalną, Bracką, plac przed Kościołem Śgo Alexandra i Mokotowską, na zjazd Belwederski.

JO. Xiężna Warszawska Namiestnikowa, z Córką JO. Xiężniczką Anastazją *Paskiewicz*, Panną honorową N. Cesarzowej i Królowej, wróciła z Paryża do Warszawy. — JW. Jenerał Teodor *Roche* Baron *von Rochow*, Poseł Nadzwyczajny i Minister pełnomocny N. Króla Pruskiego, przy Dworze J. C. K. Mości, przybył tu z Berlina.

Jak często umysł człowieka, chociaż nieodebrał żadnego ukształcenia, iest silnie myślącym i twórczym, i iak często wydarza się podobieństwo dążności i myśli ludzi niemaiących z sobą żadnych stosunków, dowodem tego niniejsze zdarzenie, przynoszące zaletę usiłowaniom łożonym około rozwinięcia umysłu, i zwrócenia młodzieży zaniedbanej moralnie, na drogę pracy. Karol *Nass*, wychowaniec Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci, a obecnie czeladnik profesji Tokarskiej, zgłosił się do Komisji Rz: Spr: Wew: i Duch: o wyiednanie mu listu przyznania wynalazku na Piłkę tasiemkową, do rżnięcia drzewa, w rozmaite zwroty. Jakkolwiek piła tasiemkowa przed kilkunastu laty w Anglji wynalezioną iuż została, z uwagi wszakże, że Młodzieniec ten własnym pomysłem przyszedł do tego wynalazku, gdyż nieposiadaiąc żadnych wiadomości naukowych, nie czytał ogłoszeń o pomyśle Anglika; Komisja Rządowa powyższą okoliczność przedstawiła do dyecezji JO. Xcia Namiestnika Królestwa, w skutku czego Jego Xiążęca Mość, udzielić raczył K. Nass, wsparcie w kwocie Rs. 50, które tenże w dniu 26m Września r. b. iuż odebrał.

Doszła do Warszawy wiadomość, że w d. 5 b. m., zeszła z tego świata w Paryżu, po długiej i bolesnej słabości, ś. p. JW. Anna z Hr: Ożarowskich *Czerewin*, Małżonka b. Jenerał-majora Czerewina, Córka niegdy Fran: Hr: *Ożarowskiego*, Rzeczywistego Szambelana Dworu J. C. K. Mości. Zmarła Jenerałowa Czerewin była ozdobioną Cyframi brylantową i złotą Imienia N. PANI. Zostawia Męża i kilkoro nieletnich dzieci, oraz liczne Rodzeństwo.

Antoni Poraj *Pstrokoński*, Sędzia Apellacyjny Królestwa, lat 58 liczący, po krótkiej, ciężkiej chorobie, wczoraj żyć przestał. Pozostała Żona i Dzieci, zapraszaią Kolegów i Znaiomych na wyprowadzenie zwłok Jego iutro o godzinie 4ej po południu, z Kaplicy XX. Bernardynów, na smętarz Powązkowski.

Pogrążona w głębokim smutku Matka wraz z Rodzeństwem, po zgonie ś. p. Franciszka *Fukier*, Głuchoniemego, zgasłego w 34 roku życia w dniu 13 b. m., zaprasza Krewnych, Przyiaciół i Znaiomych na exportację zwłok z domu Nr 46 przy ulicy Rynek Starego Miasta, na smętarz Powązkowski, iutro o godzinie 3½ z południa odbyć się maiącą. (NB. mylnie doniesiono wczoraj w Kurjerze Warsz:, iakoby nieboszczyk był Kupcem).

Biuro Warszaws: Ober-Policmajstra. Z liczby 33ch flisów Galicyjskich etapami do rodzinnego kraju transportowanych, 25 między Kamionną a Młocinami zbiegli, a mianowicie: Jan Galor, Fran: Krawczyk, Tom: Sroka, Fr: Podchybiak, Piotr Wróbel, Józ: Gruda, Marceli Grela, Winc: Grabowski, Fr: Sroka, Fran: Kamiński, Jan Starowicz, Stefan Łąka, Piotr Namoń, Lorenc Knapik, Marcin Sroka, Filip Knapik, Kazim: Starowicz, Sta: Hajto, Joach: Manon, Mateusz Paszcza, Andrz: Paszcza, Tom: Jura, Mat: Grzybek, Józ: Mastek, Izydor Dzierwa. Biuro Warsz: Ober Policmajstra wzywa więc osoby u którychby przebywali lub któreby o pobycie ich mieli iaką wiadomość, ażeby takową najbliższej władzy Policyjnej udzielić niezaniedbali.

Zawiadomiono urzędownie, iż zawieszony w obowiązkach swych pod d. 28 Sier: (9 Wrze:) b. r. Woźny nadetatowy przy Trybunale Cywilnym Guberncji Warszawskiej w Warszawie, Józef *Gronek*, po wycierpieniu kary, do obowiązków woźnego przywrócony został.

Do dzisiejszej Solenizantki.

Godna szacownej przyiaźni, godna uwielbienia,
Niech długo będzie szczęsną cnotliwa *Terenia*.
Niech BÓG Jej błogosławi, cierpienia oddali,
Od wszelkich smutków ocali.
Niechaj ią naśladuią chcący żyć cnotliwie,
Niechaj stąpa po Różach, nigdy po pokrzywie,
Niech nigdy nie kosztuie trawiącej goryczy,
I niech iej darów Nieba każdy iak ia życzy. — *L.*

W Składzie Rozmaitości M. Konopackiego pod Nr 370, za poduszkę axamitną haftowaną, złożoną na korzyść Sierot, postąpiono zł. 7. Kto daie więcej?

Księgarnia S. H. *Merzbacha*, przy ulicy Miodowej Nr 486, odebrała 31, 32 i 33 numer dzieła muzycznego, p. t: *Musikalischer Jugendschatz*, przez Karola *Czerny*. Prenumerata roczna na 52 numerów czyli arkuszy, wynosi zł. 18.

W iednym z domów tutejszych okazywano parę rękawiczek, do Prababki ich teraźniejszego właściciela niegdyś należącą, a przypadkowo z wieku XVIII. przechowaną. Rękawiczki te podług wszelkiego podobieństwa, pochodzą z sławnych na całym świecie fabryk rękawiczek irlandzkich w Limerik. Najdawniejszą parą rękawiczek iaka znajduie się w kraiu tutejszym, są rękawiczki przechowywane w zakrystji katedry w Sandomierzu, a które iak niesie podanie, miały należyć do Królowej Jadwigi Małżonki Władysława Jagiełły, której dzień imienin właśnie dziś przypadał.

Zbiór *kapusty* w tym roku, zdaie się być bardzo pięknym. Od dni kilku iarzyna ta obficie dowożoną iest do Warszawy, a Gospodynie zawczasu przygotowuią iej zbiory na nadchodzącą zimę. Kapusty tegorocznej widzieliśmy niemało w głowach ogromnych, równaiących się co do objętości olbrzymim exemplarzom na wystawie tegorocznej *kwiatów*, *owoców* i *ogrodowizn*, w sali i galerji zakładu wód mineralnych przy Saskim Ogrodzie, okazywanych.

Wczoraj w Wielkim Teatrze po *Jest temu lat szesnaście*, przywołani: JPani *Halpert* 5, JPanna *Strzelbicka* 4, JP. *Chomanowski* 2-kroć, i JP. *Jastrzębski*.

Wysokość wody na Wiśle stop 3, cali 9.

Anglja. — Gubernator i Wice-Gubernator Banku, 4go b. m. mieli długą naradę z Kanclerzem skarbu. — Znowu zbankrutowały dwa domy handlowe, mianowicie: Jan *Thonins Syn* i *Lefewre*, na 700,000 dukatów, i *Bracia Rużmą*.—Bank ang: zaczął dyskontować na większą skalę, przez co zapobieżono dalszym bankructwom. Mniemaią, iż najlepszym środkiem do wspomożenia zachwianego kredytu, byłaby uchwała Rady tajnej do puszczenia w obieg nowych bankocetli na summę 2 do 4 miljonów dukatów. W Liwerpolu zbankrutowali handlarze żelazem: Wincenty *Higgins i Syn* na 200,000 dukatów. — Olbrzymi parostatek *Wielka Brytanja*, ma być nabyty dla Królowej i Xcia *Alberta*, ponieważ tenże nie może znieść szumu na statku *Wiktorja i Albert*.— Angielska gazeta opowiada straszliwy przypadek w Glasgowie: Trzech chłopaczków, dwaj synowie nieiakiego *Wilsona*, a 3ci synek iego brata, pobiegli bawić się, i ku wieczorowi niewidać ich było; zaczęto troszczyć się o nich, zwłaszcza, że najstarszy z nich miał lat 11; zaczęto ich szukać, ale na próżno; obawa o nich doszła do najwyższego stopnia. W tem służący idzie do stajni aby na noc konia nakarmić, otwiera skrzynię w której znajdował się owies a która miała trzy przegrody, i widzi chłopaczków, każdego w innej przegrodzie; daie znać ojcu, ten przybiega i znajduie dwóch iuż umarłych, a trzeci dawał ieszcze słabe znaki życia; zaczęto go ratować i dotrzeźwiono go przecie, że przyszedł do siebie i mógł powiedzieć co stało się. O to malce wleźli do skrzyni aby wybierać groch, wieko zatrzasło się, a że zamykało się szczelnie, nieprzepuszczało im powietrza, i tak podusili się.

Francja. — Królestwo Belgiccy 5go b. m. przybyli z swoiemi dziećmi do Paryża. — Xię *Omal* 1go b. m. przybył do Tulonu, zkąd chciał odpłynąć 3go b. m. — Ponieważ Marszałkowie *Sult* i *Sebastjani* podziękowali za urząd Gubernatora domu Inwalidów, miejsce to ma otrzymać Jenerał *Petit* (Pti).— W warsztatach marynarki trwa czynność niepospolita. Dano rozkaz przyśpieszyć budowę kilku rozpoczętych okrętów woiennych. Z Tulonu wysłano zapasy żywności dla flotty znajduiącej się w przystani neap:, która wróci do Tulonu około 20go b. m. — Wiadomości o rozpoczętem winobraniu są pomyślne, mianowicie co do ilości. — Baron Alexander von *Humboldt*, spodziewany iest w Paryżu. — Z rządem neap: zawarty został nowy traktat handlowy i żeglarski. — Głoszą, iż Lord *Palmerston* odwoła z Madrytu Pana *Bulwera* i w iego miejscu umieści Posła, który ma wyiednać przywrócenie salickiego prawa w Hiszpanji. — Król 6go b. m. obchodził w S. Klu 75tą rocznicę swoich urodzin. — 5go b. m. odbył się pogrzeb Marszałka *Udino*, wśród gwałtownej ulewy. — Dwóch młodych urzędników Poczty, ieden nazwiskiem *Niogret* maiący lat 21, drugi nazwiskiem *Kamuze* maiący lat 23, którzy są synami czcigodnych Urzędników, za kradzieże popełniane w biurze i fałszerstwo, Sąd przysięgłych skazał pierwszego na lat 8, drugiego zaś na lat 6 ciężkiego więzienia, wystawienie pod pręgierzem i 1500 fr. kary pieniężnej. *Niogret* skradł był około 23,000 fr. Oba zmarnotrawili skradzione pieniądze. Prócz tego Sąd skazał *Niogreta* i Zarząd Poczty na zwrot summy 3351 fr: 43 centymy skarżącemu Panu *Sume*, któremu tę kwotę *Niogret* z paczki pocztowej ukradł.

Hiszpanja. — Jenerał *Narwaez* prosił o dymisję z poselstwa w Paryżu; Królowa nie chciała iednak dymisji udzielić. — Jenerał *Prim* spodziewany z powrotem, otrzyma znaczny urząd. — Zbijaią wieść, iakoby P. *Bulwer* zażądał dymisji. — P. *Pacheko* wyiechał na poselstwo do Rzymu. — P. *Arizaga* były Audytor ieneralny armji karlistowskiej i przyiaciel *Marota*, otrzymał misję do Francji.

Hollandja. — Xiążę *Alexander Niderlandzki* na ostatnich wyścigach, miał nabawić się niebezpiecznej choroby płucowej. Król codziennie go odwiedza.

Niemcy. — 7go b. m. umarł w Frankfurcie n. M., Poseł francu: przy Rzeszy niemieckiej, Margrabia *Laubat* (Loba). Tymczasowo zastąpi go pierwszy Sekretarz legacyjny P. *Saliniak.* — Arcy-Xżę *Ferdynand* z okoliczności swoich zaślubin, ofiarował 4000 zł. dla ubogich w Wiedniu. — Xżę *Felix Szwarcenberg* ma być mianowany Posłem austr: przy dworze Rossyjskim, i Kawalerem Orderu Złotego runa. Tenże Order otrzymali Hrabia *Kolloredo* i *Sedlnicki.*

Donoszą z Wiednia: Uroczystość zaślubin Arcy-Xcia *Ferdynanda d'Este*, z Arcy-Xżniczką *Elżbietą*, córką zmarłego Arcy-Xcia *Palatyna*, zajmuie teraz w wysokim stopniu noblesę stolicy. Dostojna oblubienica liczy 17tą wiosnę, a dostojny oblubieniec ma lat 25; Xżę *Ferdynand* ma być mianowany Feldmarszałkiem-Lejtnantem. — Dnia 7go i 11go Listop: odbędą się obie wielkie muzyczne uroczystości w zimowej ujeżdżalni, w których przeszło 1000 śpiewaków i muzyków mieć będzie udział. Tym razem przeznaczone iest do wykonania Oratorjum *Eliasz*, Dra *Mendelsohn Bartholdy*, który chce sam kierować wykonaniem. — Na drodze między Fiume i Agram, napadnięty został dyliżans pocztowy przez bandę rozbójników. Konduktora znaleziono zabitego z szpadą w skrzepłej ręce pod dyliżansem; iednemu pasażerowi ucięto rękę, a drugiemu, Inspektorowi dóbr biskupich, zabrano 1500 złr. Gdy rabusie zaięci byli otwieraniem skrzyni pocztowej, zbliżyli się pograniczni strzelcy, i spowodowali ich do ucieczki. Zaraz potem nadiechał poiazd, w którym znajdował się Arcy-Xżę *Stefan*, wracaiący właśnie z Fiume.

Ze Lwowa. — Na rok szkolny 1847/8 obrany został Rektorem tutejszego Uniwersytetu: W. Benedykt *Wagner*, Doktor Chirurgji, Magister Położnictwa i Weterynarji, tudzież Profesor; Dziekanami zaś: Wydziału Teologicznego: W. Jan *Kucharski*. Doktor Teologji i Profesor; Wydziału Prawa: JW. Edward *Arbter*, Doktor Praw i C.K. Radca Trybunału Apelacyjnego; Wydziału Filozoficznego: W. Ignacy *Lemoch*, Doktor Filozofji i Profesor.

Rozmaitości. — *Dobry pomysł Sędziego Krymi nalnego.* Niedawno pod Düsseldorfem szczególniejszym sposobem została odkrytą banda rabusiów z czarno pomalowanemi twarzami. Wpadli oni w nocy na dziedziniec wieśniaka, u którego spodziewali się pieniędzy; zbili straszliwym sposobem biednego i wymknęli się; ale w ciemności ieden z nich zgubił czapkę, a tę przyniesiono Sędziemu; ten ią obesłał po wszystkich mieszkańcach, ale nikt iej poznać nie mógł; lecz Sędziemu przychodzi szczęśliwa myśl, aby ią posłać do szkoły. Zaledwie ią postrzegła mała dziewczynka, natychmiast krzyknęła: »To moiego ojca czapka." Naturalnie, zaraz go aresztowano; był to rzemieślnik co dachy pokrywa; przyznał się natychmiast, i wydał wszystkich towarzyszów. Opatrzność BOGA przez usta dziecięcia, wymierzyła karę zbrodniarzom. — Jedna z gazet francuzkich czyni uwagę: Jaki kontrast zabawny wszystkich teraz zajmuie; wtedy, kiedy Marszałek *Sult* uprosił swego Monarchę, aby mu pozwolił resztę życia w spokojności przepędzić; Rywal iego czynów walecznych, Xżę *Welington*, żeni się. — Uprawa tytuniu w Algierji rok po roku zwiększa się; teraz rząd zakupił także 300,000 kilogramów z tegorocznego zbioru, i postanowił, ażeby w Algierze i Bonie był uprawianym. — Z już ogłoszonej wiadomości, ieden z uwielbianych Autorów ma napisać piękną powieść moralną, której treść iest ta: Arcybiskupowi w Bordo zameldowano starą niewiastę, która udała się do łaski iego. »Ile ma lat?" spytał zacny Pasterz." »70" odpowiedziano. »Czy istotnie iest tak biedną?" »Tak zdaie się, Excelencjo." »No to dajcie iej 25 franków." »Ach to za wiele Excelencją daie, zwłaszcza że ta kobieta iest Żydówka." »Co, Żydówka! to co innego; dajcież iej 50 franków, gdyż zasłużyła na to przez swoie zaufanie we mnie." — Pewna Dama, która zawsze górnym stylem mówiła, poszła na spacer do ogrodu królewskiego w Potsdamie; tam spaceruiąc, zeszła z chodnika i chodziła po trawie; żołnierz który był na straży, aby trawników nie psuto, przestrzegł ią, że tam nie wolno chodzić; a ona odpowiedziała: »Surowy woiowniku, pozwól mi trochę pospacerować po tym dywanie natury." »Ej co tam, to nie dywan, tylko trawa, odpowie żołnierz, a po niej niewolno chodzić i kwita, rozumiesz Pani," i sprowadził ią z trawnika. — W Paryżu biednych umarłych, którzy nie maią za sobą znakomitych wyprowadzaiących ich na wieczny spoczynek, wiozą furmani naumyślnie na to przeznaczonych wozach, i często zdarza się, iż taki furman stanie sobie przed pierwszą lepszą oberżą, zlezie z kozła i idzie sobie pić swobodnie. Niedawno także stanął taki furman z umarłym i poszedł pić; w tem z oberży wyszedł pijany iakiś człowiek, wlazł sobie do wozu i spoczywał spokojnie. Później wyszedł furman, wlazł na kozioł i iechał dalej ku smętarzowi. Gdy już byli

przed smętarzem, zrywa się pijany i krzyknie na furmana: »A to co! ty mnie na smętarz wieziesz?" Furman rozumiał że iego umarły wstał, zerwał się z kozła i dalej w nogi; zaledwie mogli go wstrzymać przechodzący, ażeby powrócił i iechał dalej.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Potocki Antoni Tajny Radca, Senator, z Karlsbadu; Choromański Franc: Kup:, i Eigenfeldt Walenty Kup: z Lipska; Friedländer Józ: Oby: z Wrocławia; Henrysch Kar: Oby: z Poznania; Pawłow Margareta, Żona Jene:, z Drezna; Speth Adolf Kup: z Lipska; Szymański Filip Kup: z Gdańska; X. Tomaszewski Biskup z Kalisza; Teplitz Henr: Kup: z Odessy. (G. P.)

DONIESIENIA.

Przez lat kilka maiąc wyłącznie powierzoną sobie pod zarząd Pracownię Krawiecką, P. Alberta **Maiewskiego**; doświadczeniem i postępem wsparty, sam obecnie pod Nrem 597 przy ulicy Bielańskiej, otworzyłem **PRACOWNIĘ** KRAWIECKĄ i **MAGAZYN** UBIORÓW MĘZKICH, w której wszelkie wymagane i najwykwintniej wykończone roboty, uskuteczniać podejmuię się; MAGAZYN zaś zaopatrzywszy w najgustowniejsze i przez modę przyjęte: SUKNA, KORTY, BIBERKLEJE, AXAMITY, i t. p., poważam się polecić JJWW. i WW. Panom, z tem uroczystem zapewnieniem, że troskliwych nie zaniedbam dołożyć starań, w zadosyć uczynieniu Ich żądaniu. — Jan *Takliński*.

Mam honor donieść, iż **MAGAZYN** mój **OBUWIA DAMSKIEGO**, przy rogu ulic Senatorskiej i Bielańskiej exystuiący, przeniosłem pod Ner 434 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, wprost gmachu Towarzystwa Dobroczynności. Fr: *Stanisławski.*

PASZPORT, wydany przez JO. Xięcia *Gorczakowa*, Gubernatora M. Warszawy, Władysławowi *Marjewskiemu*, do St. Petersburga, na rok ieden, a który iuż z dniem 1m Września r. b. upłynął, takowy przypadkowym sposobem zaginął. Uprasza się przeto, ktoby go znalazł, aby takowy do Biura Paszportowego w Ratuszu złożyć raczył.— Edw: *Marjewski.*

LOKAL w nowo wystawionym domu pod Nr 1077 lit: B, przy ulicy Granicznej, obok Instytutu Wód Mineralnych, składaiący się z 8miu Pokoi, Kuchni Angielskiej, Piwnicy, Góry, Stajni i Wozowni; oraz z wszelkiemi dogodnościami, każdego czasu do naięcia; wiadomość w Kantorze w tymże domu.



Za Złp. 180, iest do zbycia FORTEPJAN używany, dobry do nauki dla Dzieci, ieszcze w dobrym stanie. Wiadomość u Szwajcara Jakóba, w pałacu JW. Hrabi Andrzeja Zamojskiego, Nro 1245 B. prawie na rogu ulicy Sto-Krzyzkiej i Nowego-świata.



KARETA podwójna, na 8u resorach, z kozłem paradnym, i KOCZ prawdziwy angielski na resorach stoiących, oba zupełnie w dobrym stanie znajduiące się, są do sprzedania. Wiadomość u Rządcy pałacu JW. Potockiego przy ulicy Krako:-Przedm:, naprzeciw pałacu Namiestnikowskiego Nr 415.



Z przyczyny wyjazdu, są do sprzedania MEBLE palisandrowe i mahoniowe; oraz SKRZYPCE włoskie, i różne rzeczy; pod Nr 1289 przy ulicy Nowy-świat, wchodząc w bramę po lewej stronie.

Jest do sprzedania za pomierną cenę, 30 korcy BURAKÓW, całkowicie lub częściowo. Wiadomość przy rogu ulicy Mazowieckiej i Królewskiej Nr 1348, w oficynie na 1m piątrze, nad mieszkaniem Stolarza.

Z domu rozbieraiącego się, iest do sprzedania MATERJAŁ, iako to: **BUDOWLANY** zdatny do użytku, **CEGŁA** używana, KAMIENIE brukowe, oraz Drzewo na opał w sążniach i pół-sążniach. Życzący sobie nabyć z powyższych Materjałów, zgłosi się do Właściciela przy ul: Mostowej pod Nr 230, na 3 piątrze od tyłu mieszkaiącego.



W dalszym ciągu Licytacji w upadłości Józefa Jackiewicz, Kupca przy ulicy Podwal pod Nr 518 i 19, w dniu 6 (18) b. m. o godz: 3ciej z południa, i dni dalszych, niewątpliwie i wyłącznie, nastąpi sprzedaż w różnych gatunkach WINA Węgierskiego, wyższego i niższego, około butelek 900, partjami albo w całości, a nawet po cenie zniżonej, a to więcej daiącemu i natychmiast płacącemu.— *Lipiński* Adwokat.
Skudlarczyk, Syndycy.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe 6.

TEATR ROZMAITO:. Dziś, 4ty raz *Wielki Pan świeżej daty.* 31szy raz *Pierwsza wyprawa młodego Riszelie.*

TEATR WIELKI. Jutro, 16ty raz *Arcydzieło nieznane.* 56 raz *Niedorostek.*

SPRZEDAŻ
PIWA BAWARSKIEGO
NA KUFLE,
Z BROWARU
HABERBUSCH, SCHIELE et KLAWE,
rozpocznie się JUTRO (w Sobotę),
w Lokalu przy ulicy Miodowej, w domu
P. Rosena, Nro **491**.

SPRZEDAŻ
PIWA BAWARSKIEGO
NA KUFLE,
Z BROWARU
HABERBUSCH, SCHIELE et KLAWE,
rozpocznie się JUTRO (w Sobotę),
w Lokalu pod LIPKĄ, przy ulicy Przejazd, Nro **651**.

Jutro w Handlu Win i Korzeni W. *Kołdrasińskiego*, przy uli: Miodowej, wprost Sądu Apelac:, na Śniadanie: Szczupak w galarecie, Pekelflejsz, Cynadry, Kotlety cielęce, Befsztyk, Rozbratel.— Obiad postny i mięsny.

W nowo otworzonej TRAKTJERNI na Krak: Przedm:, w domu pod Nr 433, na 1szem piątrze, wprost Dobroczynności, przyjmuie się STOŁOWNIKÓW na Obiady, składaiące się z 4ch potraw, za zł. 1 gr. 20; do czego po obiedzie dodaie się filiżanka Kawy. Nadmienia się, iż w tejże Traktjerni, trzy razy w tygodniu, grać będzie MUZYKA. A. S.

Jutro w Handlu *Majewskiego* przy ul: Bednarskiej, na Śniadanie: Sandacz, Szczupak z truflami, Karp, Lin duszony, Okoń po holendersku, Karaś z kluskami, Węgórz z sosem, Kotlety z lina, Pierogi leniwe. — Obiad: Zupa grochowa i szczawiowa, Sztuka mięsa, Potrawa rybna, Pieczeń huzarska i cielęca, Pierogi.